

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2017r.

sprawy **G. W.**

obwinionego z art. 140 kw i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 13 października 2016 r. wydanego w sprawie sygn. akt. III W 1268/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 60 zł.

SSO Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 13 października 2016 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt: III W 1268/16, uznał obwinionego G. W. za winnego wykroczeń z art. 97 k.w., art. 145 k.w. i 140 k.w., i wymierzył mu karę 600 zł grzywny oraz obciążył go kosztami postępowania (k. 60-61).

Wyrok ten zaskarżył obrońca obwinionego, zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania obwinionemu zarzuconych mu czynów.

W konkluzji, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie G. W., ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 80- 82).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Analizując postawiony zarzut należy przypomnieć powszechny już pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia

ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo).

Skarżący wymogowi temu nie sprostał. Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji jest kompleksowa, wyczerpująca i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad zawartych w art. 7 k.p.k., natomiast apelacja obrońcy odnosi się do kilku wybiórczych kwestii, które nie mogły podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Rację ma oczywiście obrońca wskazując, że obwiniony nie blokował wjazdu na posesję S. W.. Zarzut postawiony G. W. obejmuje jednak nie zastawianie, a wyłącznie utrudnianie wyjazdu i wyjazdu. Te zaś, są w ocenie Sądu Odwoławczego oczywiste. Na stanowiących podstawę ustaleń faktycznych nagraniach z monitoringu jasno widać, że kierowca wyjeżdżający z posesji oskarżyciela posiłkowego musi dokonać kilku manewrów by wyjechać z bramy i jednocześnie wyraźnym jest, że płynny wyjazd uniemożliwia usytuowanie auta obwinionego. Kwestia widoczności ma więc znaczenie drugorzędne, aczkolwiek z doświadczenia życiowego wiadomo, że zbyt bliskie usytuowanie pojazdu zaparkowanego względem wyjazdu (ulicy podporządkowanej, bramy itp.) powoduje dodatkowe ograniczenie widoczności dla wyjeżdżającego kierowcy, zwłaszcza jeśli pojazd jest większych gabarytów – a jak wiadomo, O. (...) i wyższym i większym samochodem osobowym. To więc również stanowi utrudnienie w wyjeździe. To zaś, że na ulicy (...) nie ma usytuowanego znaku „zakazu postoju” nie oznacza, że obwiniony może ignorować innej przepisy ruchu drogowego, w tym art. 49 ust. 2 pkt. 1 ustawy p.r.d.

Sąd Okręgowy w pełni również podziela ustalenie, że działanie obwinionego nosiło znamiona złośliwości i zapewne właśnie dlatego pokrzywdzony to wobec obwinionego składał zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia. Nawet bowiem, gdy G. W. miał wystarczająco dużo miejsca na zaparkowanie przy posesji pokrzywdzonego – tj. przed tą posesją nie było innych pojazdów, czy też stał tam inny pojazd, do którego obwiniony mógł bliżej podejść - to za każdym razem podjeżdżał (a nawet cofał, gdy podjechał „za daleko”) pod sam wyjazd z posesji S. W.. Natomiast podnoszony przez obrońcę na rozprawie fakt, że inny kierowca też stał nieprawidłowo, nie depenalizuje przecież postępowania G. W..

Sąd Okręgowy nie miał również wątpliwości co do prawidłowości ustaleń w zakresie oddawania moczu. Zapach moczu jest na tyle charakterystyczny, że trudno go pomylić z czymś innym. Rozważania autora apelacji, jakoby pokrzywdzony snuł jedynie domysły, mają charakter polemiczny. Obwiniony nie potrafił logicznie wyjaśnić po co wielokrotnie w środku nocy podchodził do skrzynki energetycznej sąsiada. Przede wszystkim jednak, z nagrań doskonale widać strumień oddawanego moczu i tworzącą się pod ogrodzeniem kałużę (odbija się z niej światło latarni). Widać przy tym, że obwiniony kierując się w tamtą stronę nie miał przy sobie żadnej butelki z wodą (gdyby takową miał to równie nieracjonalne byłoby wylewanie akurat w tamtym miejscu resztek wody), zaś dochodząc do tego miejsca rozpina spodnie czy też zapina je wracając w kierunku swojego domu.

Konkludując, pozbawiony podstaw okazał się więc zarzut błędu ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Apelacja została wniesiona przez obrońcę przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary.

Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby

– również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18). Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi.

W ocenie Sądu Odwoławczego orzeczenie kary grzywny w wysokości 600 zł, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących i obciążających (a przede wszystkim wielości zachowań obwinionego), jest wręcz łagodne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia. Ponieważ jednak apelacja skierowana została wyłącznie na korzyść, Sąd Okręgowy - nie mogąc zaostriżyć wymierzonej kary - utrzymał zaskarżony wyrok w mocy również w tym zakresie i nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady określone w art. 118 § 1 k.p.k. oraz art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., obciążył obwinionego kosztami postępowania za II instancję i wymierzył mu opłatę, zgodnie z art. 21 pkt. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Na zakończenie zaś należy wskazać, że to obwiniony - jako doświadczony kierowca, w dodatku pracujący jako taksówkarz - winien znać przepisy ruchu drogowego i wiedzieć, gdzie może zaparkować zgodnie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym. Nie jest rolą Sądu wskazywanie obwinionemu miejsca prawidłowego parkowania, natomiast uwzględnienie przez obwinionego potrzeb i oczekiwań innych mieszkańców ulicy, przy której parkuje on swoje auto, może wyeliminować w przyszłości dalsze doniesienia dotyczące nieprawidłowego parkowania przez G. W. jego pojazdu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Andrzejewski